

# GAZETA LWOWSKA

## DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 3 — Rok III

Wtorek, 5 stycznia 1943 r.

DZIŚ: Telesfora  
JUTRO: Trzech Króli

### Oredzie noworoczne Führera

BERLIN, 4. 1. — Z okazji nowego roku Führer wydał rozkaz dzienny do żołnierzy niemieckich sił zbrojnych oraz oredzie noworoczne, skierowane do Narodu niemieckiego. W oredziach tych podano krótki przegląd sukcesów wojskowych wojsk niemieckich oraz sprzymierzonych z nimi i podkreślono jeszcze raz motyw aliantów w kierunku rozpętania obecnej wojny. W dalszym ciągu Führer daje rzut oka na przyszłe walki, przy czym oświadcza dosłownie co następuje:

„Od północnej Norwegii aż do hiszpańskiej granicy niemieckie dywizje czekają na atak nieprzyjaciół. Czy przyjdą i gdzie przyjdą, to możemy tylko przypuszczać. Ze jednak,

bez względu na to, kiedy i gdzie przyjdą, będą pobici, o tym w emy na pewno.“ Również ze słów Führera na temat walki z bolszewizmem przebija się jego zupełna pewność zwycięstwa. „Rok 1943 będzie może ciężki“ — oświadczył Führer — „ale z pewnością nie cięższy, niż lata ubiegłe“. Niemcy i narody Europy stoją w dalszym ciągu w obliczu niezmiennej konieczności rozprawienia się z bolszewizmem.

Z okazji Nowego Roku pomiędzy Führerem a licznymi głowami państw i szefami rządów zagranicznych, w szczególności krajów sprzymierzonych, odbyła się telegraficzna wymiana życzeń noworocznych.

### Deklaracja marszałka Petaina De Gaulle o sytuacji w Afryce

VICHY, 4. 1. — Aby położyć kres wszelkim fałszywym komentarzom, stojącym w związku z utratą imperium afrykańskiego, marszałek Petain uznał za stosowne złożyć deklarację, która m. in. brzmi następująco:

„Wszyscy bezecni szefowie, którzy wydali na łup Anglikom i Amerykanom francuską Afrykę, twierdzą i twierdzą także jeszcze obecnie, że działali oni w zupełnej zgodności z mną, a nawet na mój rozkaz. Śmiać oni zapewniali, że działając w ten sposób wyrazili najtajniejsze moje

myśli. Przeciw temu wyraziłem moje najenergiczniejsze dementi. Rozkazałem im, aby przeciwstawili się wszelkiemu atakowi. Powinni być walczyci i mieli środki ku temu. Nie uczynili tego i łamiąc dane słowo oraz poniewierając swój honor, podeptali interesy Francji.

Korzystając z dawnych swych urzędów rządowych, admirał Darlan usiłował wywołać wrażenie, jakoby właśnie wykonywał urząd, mimo stałych mych zaprzeczeń. O ile chodzi o generała Girauda, to nie ma tu najmniejszych wątpliwości. Ten

nie twierdzi — i zresztą nie może twierdzić — by posiadał ustawową władzę. Jemu oraz wszystkim tym, którzy przeszli pod jego dowództwo, zabraniam stanowczo przemawiać i działać w moim imieniu. Ph. Petain.“

GENEWA, 4. 1. — Prezydent Roosevelt przyjął w Białym Domu delegację generała Girauda. W toku rozmowy poruszono sprawę trudności związanych z transportami posiłków dla wojsk amerykańskich w Afryce północnej. Według wiadomości ze źródeł londyńskich, Roosevelt wyraził zamiar zaopatrywania wojsk francuskich w Afryce północnej, jednak przy tej okazji zaznaczył, iż nie posiada dostatecznego tonażu okrętowego, wystarczającego na zaopatrzenie wojsk amerykańskich.

GENEWA, 4. 1. — Reuter komunikuje rozkaz dzienny generała Girauda, w którym ten mówi, iż prezydent Roosevelt prosił go o przekazanie życzeń pomyślności siłom zbrojnym znajdującym się pod jego komendą. W swej odpowiedzi zapewnił Giraud, że tradycyjna przyjaźń między Stanami Zjednoczonymi a Francją oraz współpraca z aliantami muszą doprowadzić do sukcesu.

SZTOKHOLM, 4. 1. — Biuro Reutera przyniosło w sobotę wieczorem na czołowym miejscu wiadomość o oświadczeniu de Gaulle'a, z którego wynika, iż zamieszanie na terenie Afryki Północnej i we francuskich posiadłościach zachodnio-afrykańskich stale wzrasta.

Przyczyna tego faktu polegać ma na tym, iż oddziały de Gaulle'a nie są na tych terenach oficjalnie reprezentowane. Jedynym wyjściem z sytuacji byłoby kreowanie prowizorycznej władzy centralnej na wszystkich zamorskich terytoriach francuskich. De Gaulle miał wyrazić opinię, iż sytuacja nie cierpi zwłoki.

Ponadto de Gaulle miał się wyrazić, iż jeszcze w dniu 25 grudnia ub. roku zaproponował Giraudowi spotkanie na francuskich terytoriach kolonialnych.

GENEWA, 4. 1. — „Daily Express“ dowiadyuje się od korespondenta amerykańskiego w Waszyngtonie, jakoby dzienniki rządowe w Waszyngtonie nie były dokładnie poinformowane co do tego, czy de Gaulle uzna generała Girauda na razie wizyta de Gaulle'a byłaby niepożądana i mogłaby się przyczynić do powikłań w obecnej sytuacji.

### Likwidacja band bolszewickich na zapleczu frontu

Naczelną Komendę Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 3 stycznia:

W rejonie Donu trwają zacięte walki obronne. Na całym froncie nieprzyjaciół został odparty i stracił 38 czołgów. Podczas tych walk odznaczyła się szczególnie szósta dywizja pancerna.

Podczas własnej skutecznej akcji zaczepnej na zachód od Kalugi staro jeden batalion nieprzyjacielski, zniszczono 95 stanowisk bojowych i bunkrów, oraz wzięto jeńców.

Ponowne ataki nieprzyjaciela na punkt oparcia Wielkie Łuki załamały się o zacięty opór załogi.

Na południowy-wschód od jeziora Ilmeń bolszewicy powtórzyli swoje bezskuteczne ataki przy użyciu liczących czołgów. Zniszczono 26 czołgów.

Na terenie Libii odparto ogniem artyleryjskim wypadki nieprzyjaciela. W walkach powietrznych Anglicy stracili sześć samolotów.

Własne akcje zaczepne na obszarze Tunisu przyniosły dalsze sukcesy terenowe. Podczas dnia i nocy niemieckie samoloty nurkowe i bojowe kontynuowały niszczenie urządzeń portowych w Bone. W porcie zatopiono statek handlowy o pojemności 10.000 brt. Dalej skutecznie bombardowano pewną bazę lotniczą w tunetańsko-algierskim rejonie granicznym. W walkach powietrznych Anglicy stracili 15 samolotów. Właśnych strat nie było.

Jedna niemiecka łódź podwodna zatopila spośród pewnego konwoju wpływającego do Oranu amerykański parowiec amunicyjny o pojemności 8.000 brt.

Również wczoraj szybkie niemieckie samoloty bojowe kontynuowały skuteczne dzienne ataki przeciwko rejonowi wybrzeża brytyjskiego.

Naczelną Komendę Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 4 stycznia:

Na różnych odcinkach frontu w rejonie Stalingradu ponieśli bolszewicy w czasie kontynuowania swych ataków wysokie straty. W pewnym porcie czarnomorskim na wybrzeżu kaukaskim uszkodzono celnymi bombami statek handlowy średniej wielkości. Na środkowym odcinku frontu własne oddziały wypadowe przeprowadziły skuteczne akcje. Odparto wypadki nieprzyjaciela. Na zapleczu pewnej armii osaczono bandy bolszewickie i zniszczono ponad 1.400 bandytów.

Zburzono 65 magazynów i wielką liczbę kryjówek, wiele broni, jako też wielką ilość amunicji i innych materiałów zaopatrzeniowych. Zacięte lokalne walki na południowy-wschód od jeziora Ilmeń trwają nadal.

Przed przylądkiem Rybackim szybkie niemieckie samoloty bojowe zatopily statek handlowy o pojemności 5.000 ton, drugi ciężko uszkodzono.

W południowym Tunisie wojska niemiecko-włoskie wyparły siły francuskie w kierunku na zachód. Lotnictwo atakowało z silnym skutkiem komunikację transportową nieprzyjaciela na liniach kolejowych i drogach. W pewnej nieprzyjacielskiej bazie lotniczej powstały pożary wskutek celnych trafień bombami. Towarzyszące myśliwce zestrzelili 3 nieprzyjacielskich samolotów. Niemiecka łódź podwodna zatopila na północny-wschód od Oranu parowiec o pojemności 5.000 ton z pewnego silnie ubezpieczonego konwoju.

Po wypadzie w ciągu dnia pewnej brytyjskiej formacji lotniczej w kierunku zachodnio-francuskiego obszaru nadbrzeżnego zestrzelono 16 kilumoterowych samolotów, nie ponosząc własnych strat.

W późnych godzinach wieczornych samoloty brytyjskie dokonały ataku nękającego na obszar zachodnich Niemiec. Ludność poniosła straty. Strącono 2 samoloty.

Po skutecznych atakach w ciągu dnia szybkich niemieckich samolotów bojowych na południowe wybrzeże Anglii, niemieckie samoloty bojowe, atakując w kilku falach bombardowały w ciągu nocy miasto

portowe Hull, w którym powstały rozległe pożary.

#### Komunikat fiński

HELSINKI, 4. 1. — Fiński komunikat wojenny z niedzieli dnia 3 stycznia brzmi następująco: Nasze oddziały operujące w okolicy Rukajärvi wyparły mały oddział nieprzyjacielski, który usiłował podejść po powłoce lodowej ku naszym pozycjom. Na innych odcinkach frontu panował spokój.

#### Komunikat włoski

RZYM, 4. 1. — Włoski komunikat wojenny z 2 stycznia brzmi: Na froncie Syrty włoskie samoloty myśliwskie i bojowe zaatakowały wysunięte oddziały brytyjskie i skupienia pojazdów mechanicznych. Myśliwce niemieckie zestrzelili w walce powietrznej 3 samoloty. Na terenie Tunisu po uwieczonym powodzeniem lokalnym wypadzie nasze wojska osiągnęły ważne taktycznie stanowiska. W przebiegu ożywionych walk powietrznych niemieckie myśliwce zniszczyły sześć samolotów nieprzyjacielskich, dalszy samolot został trafiony przez obronę przeciwlotniczą w Sfax i spadł na ziemię.

Formacje niemieckie rozwijały ponownie działalność przeciwko statkom anglo-amerykańskim na wodach algerskich. Kilka parowców handlowych i kilka jednostek floty wojennej ciężko uszkodzono. Formacje lotnictwa włoskiego obrzuciły bombami objekty wojskowe wyspy Malty. Nieprzyjaciół dokonał ub. nocy nalotu na Palermo. Powstałe szkody nie są

ciężkie. Dotychczas stwierdzono 6 zabitych i 4-ch rannych.

RZYM, 4. 1. — Włoski komunikat wojenny z niedzieli dnia 3 stycznia brzmi następująco: Nieprzyjacielskie jednostki pancerne w rejonie Syrty ponownie i skutecznie ostrzeliwano ogniem artyleryjskim. Nieprzyjacielskie wypadki w Fozzan rozbiły się dzięki zaciętemu oporowi naszych dzielnych załóg, wspieranych przez stacjonowane na Saharze oddziały lotnicze. Na odcinku Tunisu osiągnęły oddziały Osi w ożywionych starciach nowe korzyści terenowe. Przy tej okazji zdobyły one dwa czołgi i około 10-ciu amerykańskich strzelców spadochronowych wzięty do niewoli. Dzień ten znamenny był ożywioną akcją lotnictwa. W walkach powietrznych zestrzelono 22 samoloty nieprzyjacielskie.

Naloty angielskich i amerykańskich samolotów na różne miejscowości w Tunisie pociągnęły za sobą nieznaczne szkody. Wśród pacjentów szpitala w miejscowości Gabes zanotowano siedmiu zabitych i dwudziestu rannych.

#### Przyjęcia noworoczne u cesarza Japonii

TOKIO, 4. 1. — W dniu Nowego Roku cesarz i cesarzowa udzielali w pałacu cesarskim tradycyjnych audjencji. Para cesarska przyjęła uwierzytelnionych w Tokio dyplomatów celem wysłuchania ich życzeń noworocznych.

### Marynarze USA protestują przeciwko użyciu „piwających trumien“

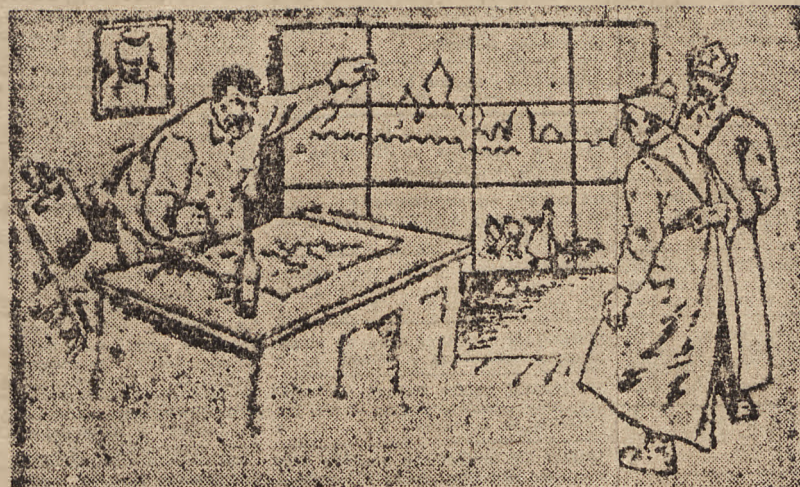
LIZBONA, 4. 1. — W Stanach Zjednoczonych czynione są wysiłki w kierunku opanowania braku tonażu przez zwiększone i przyspieszone tempo budowy okrętów. W pierwszym rządzie właściciel stoczni okrętowej Kaiser postawił sobie za zadanie budowę 10.000-onowych statków w ciągu kilku dni i wypuszczenie ich w tak krótkim terminie na morze.

Angielscy inżynierowie budowy okrętów wypowiedzieli się już z ironią o tej czysto amerykańskiej przesadzie, przy której produkcja zwraca uwagę jedynie na szybkość tempa, ale bynajmniej nie na jakość pracy. Obecnie również i marynarze amerykańscy występują jak najbardziej zdecydowanie przeciwko tej partackiej produkcji.

„Statki typu Liberty, budowane w dokończeniu, są dosłownie pływającymi trumnami, padającymi na

oceanie łatwo ofiarą burz i fal“. Tak pisze dziennik sztokholmski „Dags-posten“ w artykule, omawiającym szczegółowo program budowy okrętów w Stanach Zjednoczonych. „W związku z tym — jak stwierdza w dalszym ciągu dziennik — marynarze odbyli również w portach zebrań protestacyjne, na których wysunęto żądanie, aby statki te używane jedynie do służby przybrzeżnej. Inni marynarze odmówili wprost udania się na pokład.“

Straty aliantów w zakresie wyszkolonych marynarzy oblicza się na 130.000 ludzi. W zakończeniu swoich wywodów dochodzą dziennik do wniosku, że jakość pozostałego jeszcze tonażu handlowego pogarsza się w coraz większym rozmiarach i że brak wyszkolonych marynarzy daje się coraz dotkliwiej odczuwać.



— To świątwno! To sabotaż! Ten przeklęty generał Zma zawodził w tym roku zupełnie („Donauzeitung“).

# Jak Węgrzy walczą nad Donem?

## Bitwa pancerna w opisie sprawozdawcy wojennego

BERLIN, 4. 1. — Węgierski sprawozdawca wojenny kreśli następujący obraz walk Honwedów: „Zbliżam się do Donu. Do tego potężnego na wschód wygiętego łuku, który jeszcze w znacznej części znajduje się w posiadaniu Sowieków. Węgierskie formacje armii lądowej mają za zadanie zajęcie tego terytorium. Teren jest lekko pofalowany, miejscami zabagniony, względnie podsztyty lasem.

Przed nami leży wieś; mimo najdokładniejszej obserwacji nie zdołaliśmy dotychczas spostrzec nic podejrzanego. Ostrożnie zbliża się nasz oddział czołowy do tej miejscowości, aż tu narsz zaczyna się poruszać chata pokryta strzechą. Wkrótce słyszymy huk motorów i Honwedom staje się jasne, że mają przed sobą sowiecki czołg, który potrafił znakomicie się ukryć i zamaskować.

Spostrzeżenie to zostaje szybko przekazane ku tyłom. Piechota przechodzi w szyk bojowy, armatka przeciwzołgowa zajmuje stanowisko ogniowe. Skraj miejscowości ożywia się, motory huczą, łańcuchy gasienicowe brzęczą — nie ma już żadnej wątpliwości — sowiecki oddział czołgów usadowił się tu w zasadzce. Niebawem otwarto także ogień wszelkiego rodzaju broni... ale Honwedzi także nie są beczynni. Strzelając i pracując łopata, nasza linia bojowa leżała we wnękach strzeleczych.

Rozgorzała krótko ale gwałtowna walka ogniowa. Węgierska armatka przeciwzołgowa uzyskuje liczne trafienia, dające się stwierdzić. Czołgi sowieckie zwołna zaprzestają ognia i rozpoczynają odwrót.

Wkrótce przybywają także i jeńcy, z których zeznań wynika, że przed węgierskimi formacjami znajduje się cała dywizja sowiecka. Na tyłach w komendzie węgierskich formacji pancernych panuje już wzmożona działalność. Węgierska piechota postępuje tymczasem naprzód od jednego odcinka terenowego do drugiego, następując ciałem na pięty przeciwnikowi. Czołgi sowieckie usiłują wylać się, wściekle strzelając. Skuteczny ogień honwedzkiej armatek przeciwzołgowych zmusza je jednak stale do odwrotu. Na wzgórzach pokrytym drzewami zajmują one powtórnie stanowiska. W

powietrzu huk motorów. Niebawem rozpoznajemy, że to samoloty typu Martin i Rata w gęstych rojach przechodzą do ataku zniżonego. Ich karabiny maszynowe otwierają wściekły ogień... aż wreszcie nagle nowy, dobrze znany huk motorów w powietrzu... są to „Heljas” — węgierskie myśliwce. Nim jednak jeszcze dochodzi do właściwej walki, sowieckie maszyny zwracają i zmykają. Obrona przeciwlotnicza jest w pełnej akcji. Jedna sowiecka maszyna dymiąc już stara się osiągnąć przeciwny brzeg. Nasz samolot „Heljas” zadaje jej ostateczny cios; wywracając koziółki w płomieniach uderza ona o ziemię. W osłonie myśliwców pojawia się teraz fala ciężkich węgierskich bombowców. Jak krogulce rzucają się one na bolszewików. Czarne, gęste chmury dymu unoszą się nad bolszewickimi stanowiskami, huk ciężkich eksplozji dochodzi do nas.

Ale właściwy taniec zaczyna się dopiero teraz. Jedna szybka dywizja Honwedów przybliżyła się w roz-

członkowniu bojowym. Czołgi, zmortyzowana piechota i artyleria, szybko się posuwający strzelcy przeciwpancerni.

Z trzech stron równocześnie rozpoczyna się planowy atak. Okrężenie staje się wyraźne i skuteczne. O wymknięciu się nie ma mowy. Bezpośrednio przed rozpoczęciem ataku myśliwce ukazują się powtórnie w powietrzu i zasypują bolszewików morderczym ogniem. Przed pewnym odcinkiem frontowym Honwedów wynurza się pięć sowieckich czołgów, które zbliżają się powoli i ociążają do własnej linii. Nasze czołgi otwierają na nie ogień. Granaty eksplodują w ich szeregach. Obserwujemy celne trafienia, lecz mimo to kontynuują one swój atak uporczywie i nieprzerwanie strzelając. Aż oto dosięga je seria celnych trafień i prawie równocześnie ze wszystkich pięciu czołgów wybucha ją płomienie.

Wynurza się jednak nowa bolszewicka grupa czołgów. Te czołgi posuwają się szybciej i żwawiej. Strze-

lają jak szalone, ale węgierscy strzelcy przeciwzołgowi są zręczniejsi. W niewiarygodnie krótkim czasie udaje się unieszkodliwić także i tego nowego przeciwnika.

W czasie tej walki węgierscy żołnierze czołgowi zabierają się do dokładnego badania amerykańskich czołgów. I oto — motor zaczyna pracować, i w przeciągu jednej minuty trzy czołgi toczą się z hukiem przeciwko tej samej linii, od której przyszły.

Atak postępuje dalej. Bolszewicy są w obronie uparci i wytrwali. Ich artyleria oraz miotacze min strzelają dobrze. Posuwając się naprzód, musimy przejść przez pagórkowaty teren i liczne zalesione wąwozy. Także i tu bolszewicy są widocznie dobrze zamknięci. Bolszewickie czołgi nie atakują już teraz w zwartym szyku. Pojedynczo próbują one zatakować przez zaskoczenie wysunięte części węgierskiego frontu czołowego. Na lewym skrzydle na lewo od Donu posuwają się już ciężkie honwedzkie czołgi „Nimrody”.

Bitwa zbliża się ku końcowi. Węgierskie czołgi stoją już nad Donem. Przyczółek mostowy na zachodnim brzegu, ostatnia nadzieja sowieckiego dowództwa wojskowego, leży w gruzach. Węgierska piechota musi już tylko „przeczesać” teren; podczas tej akcji zaskakuje ona w lesie kilka czołgów. Dwa z nich stały się niebawem niezdolne do walki, trzeci zdobywamy w stanie nieuszkodzonym.

Jest mnóstwo zabitych, zdobyliśmy ogromne ilości broni i wojennego materiału. Szczególnie wiele znalazło się w naszym ręku czołgów i samochodów, między innymi mnóstwo w stanie zdadnym do użytku.

Zachodni brzeg Donu jest wolny od bolszewików. Żołnierze węgierscy stoją tu teraz na straży.

## Acikalin przybył do Ankary

ANKARA, 4. 1. — Ambasador turecki w Kujbyszewie Serwat Acikalin przybył z zapowiedzianą poprzednio wizytą do Ankary.

## Sir Neville Henderson zmarł

SZTOKHOLM, 4. 1. — Jak donosi Reuter, dawniejszy brytyjski ambasador w Berlinie sir Neville Henderson zmarł.

## Prezydent Sobranja z okazji Nowego Roku

SOFIA, 4. 1. — Prezydent Sobranja, Klawof w swoich uwagach noworocznych stwierdza, że naród bułgarski reprezentuje pogląd, iż sojusz Anglosasów z Sowiekami urąga wszelkiemu poczuciu moralnemu. Miejsce narodu bułgarskiego nie będzie nigdy po tej stronie. Idealne zjednoczenia narodu bułgarskiego został urzeczywistniony przed rokiem dzięki wypróbowanemu braterstwu broni po stronie narodu niemieckiego i włoskiego.

## W kilku wierszach

□ Ilość bezrobotnych w Danii wynosiła z końcem listopada 32.000 wobec 52.000 w roku ub. W porównaniu z ilością robotników ubezpieczonych bezrobocie w br. wyrażało się cyfrą 11 proc. podczas gdy w ub. roku wynosiła ona jeszcze 15 proc., w 1939 r. 18 proc., a w 1932 roku nawet 35 proc.

□ Rząd rumuński podarował Atenom 160 wagonów zboża celem rozdelenia między ludność grecką.

□ Jak donoszą z Buenos Aires, podaje gazeta „Munso”, iż rząd urugwajski wyraził zgodę na sprzedaż Anglii pływającego doku, znajdującego się w Montevideo. Obecnie rzeczoznawcy angielscy badają stan tego doku, który przeznaczony ma być rzekomo dla wysp Falklandzkich.

□ Kościół prowincjalny na Pomorzcu bierze żywy udział w dziele odbudowy kościołów zniszczonych przez bolszewików na obszarze Karelii.

□ Parlament duński wyraził zgodę na dwie nowe pożyczki państwowe, które w myśl projektu rządowego obejmują łącznie kwotę 120 milionów koron. Do subskrypcji wydane będą po 60 milionów koron 4,5 proc. obligacje państwowe na 30 lat oraz 2,5 proc. na pięć lat. Termin subskrypcji wyznaczony został w czasie od 15 do 17 grudnia.

□ Skutkiem silnych deszczów w zachodniej części Algeru w wielu miejscach rzeki wystąpiły poza brzeg. Powódź pochłonęła liczne śmiertelne ofiary spośród miejscowej ludności. Szkody ocenia się jako bardzo wielkie, przy czym największe ofiary powstały w silnie zaludnionym rejonie Bonisaf na południe od Oranu.

□ Tygodnik USA „Time” z dnia 14 grudnia przynosi wiadomość, że publiczne długi Stanów Zjednoczonych przekroczyły już w dniu 30 listopada sumę 100 miliardów dolarów.

□ Według prasy włoskiej, państwa arabskie planują podobno zwołanie konferencji ekonomicznej. Tematem jej obrad byłby projekt utworzenia gospodarczego bloku państw arabskich.

□ Ziemiak ma obecnie ogromne znaczenie dla wyżywienia milionowego zaludnienia Ukrainy. Zbiory tegoroczne wykazały tem pełne zwycięstwo organizacji zarządu cywilnego.

## Wypadek posła włoskiego w Hadze

RYM, 4. 1. — Na autostradzie łączącej Daag z Rotterdamem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi samochodowemu poseł królestwa Włoch w Hadze Ambrozetti. Wypadek miał miejsce w godzinach popołudniowych dnia 31 grudnia ub. r. Towarzyszący mu Włosi odnieśli dotkliwą obrażenie.

## Delegacja gen. Franco do Błękitnej Dywizji

BERLIN, 4. 1. — Do stolicy Rzeszy przybyła we wtorek delegacja państwa hiszpańskiego generała Franco, do której należy 5-ciu kierowników pododdziałów Falangi (dystrykt Madryt). Delegacją tą dowodził cywilny gubernator Madrytu i szef prowincjonalny Falangi pułkownik Carlos Ruiz Garcia.

## Hiszpania gotowa do wielkich ofiar

### Blok iberyjski a Południowa Ameryka

MADRYT, 4. 1. — Wielki nowy tygodnik hiszpański „El Espanol” pisze w swym artykule wstępnym na temat porozumienia między Hiszpanią a Portugalią co następuje: „Postawę Hiszpanii i Portugalii cechuje zjednoczenie się narodowych interesów ze socjalnymi i z pewną powszechną misją sprzeczną z komunizmem, a która już raz uratowała chrześcijański ład społeczny.” W końcu, pisze ten dziennik:

„Hiszpania odnawia znowu swą lojalność wobec zasad, które spowodowały krucjatę przeciwko komunizmowi, a które ugruntowały ruch narodowy. Za te zasady Hiszpania jest gotowa do wszelkich ofiar, o ile to się okaże koniecznym. Hiszpania chce pokoju i zdaje sobie z tego sprawę, jak to zresztą powiedział Caudillo, że dla obrony pokoju trze-

ba być przygotowanym do wojny. Dlatego chęć utrzymania pokoju nie oznacza ani rezygnacji ani zrzeczenia się, lecz przeciwnie, oznacza to stałą czujność i napięcie.

SZTOKHOLM, 4. 1. — Wiadomość o stworzeniu bloku iberyjskiego komentowana jest w Anglii i Ameryce z wielką dozą ostrożności. W Waszyngtonie panuje przede wszystkim zaniepokojenie z tego powodu, jaki wpływ wywrze blok iberyjski na republikę południowo-amerykańską. Obawiają się tam, że wszelkie tendencje i prądy ibero-amerykańskie wzmożną się dzięki porozumieniu hiszpańsko-portugalskiemu i że wskutek tego anglo-amerykańska propaganda w Południowej Ameryce spotka się tam z jeszcze ostrzejszym oporem niż dotychczas.

## Konflikt pomiędzy urzędami gospodarczymi w Stanach Zjednoczonych

MADRYT, 4. 1. — Niezadowolone kół gospodarczych z powodu metod polityki Roosevelta — według doniesień korespondentów hiszpańskich — nieprzerwanie wzrasta. W Stanach Zjednoczonych odnoszą się z zdecydowaną niechęcią do przestroju biurokracji i nieustannego mieszania się nieodpowiedzialnych czynników urzędowych do życia gospodarczego, przy czym stwierdza się, że amerykańska produkcja zbrojeniowa nigdy nie dosięgnie swojego pełnego biegu, jak długo dyktanci w Waszyngtonie trzymają w swoich rękach naczelne kierownictwo.

Doniesienia hiszpańskie stwierdzają z naciskiem, że obecnie mści się niedbalosć Ameryki z czasów pokojowych w kierunku wyszkolenia od-

powiedniego sztabu kwalifikowanych fachowców i specjalistów z dziedziny gospodarki państwowej i społecznej, wskutek czego obecnie musi się pokrywać te braki, uciekając się do usług zręcznych karierowiczów z kół prywatnej gospodarki, którzy pod płaszczykiem patriotyzmu uprawiają w Waszyngtonie wyłącznie politykę swych własnych interesów lub też interesów swej gałęzi przemysłowej.

Fakt ten tłumaczy również nieustanne konflikty pomiędzy poszczególnymi urzędami, stworzonymi celem kierownictwa odrębnych działów gospodarki, przede wszystkim zaś pomiędzy władzami cywilnymi a władzami poszczególnych części sił zbrojnych.

## KUPNO — SPRZEDAŻ

KUPIĘ pierwszorzędne angielskie palto zimowe jasne na watalinie — na średniego — Łazarsza 14/11 p. na lewo Codziennie od 15—18-tei. 5041

KUPIĘ BIELĄZNE MESKĄ ciepłą i cienką w dobrym stanie i gatunku. Listy Gaz. Lw. nr. 5148

SPRZEDAM boty zakopistackie blade niebieszone na nr. 36. Oglądają można Głęboka 4, mieszkanie 5 w godzinach od 12—15 5050

OBRAZ znanego malarza i WÓZEK DLA LALKI kupię. Łaskawe listy Adm. Gaz. Lw. 19889

OBRAZY kupię wybitnych polskich artystów. Oferty Gaz. Lw. 5049

OBRAZY kupię, przyjeżdż do domu. — Adresy podać do Adm. Gaz. Lw. pod nr. 5038

KUPIĘ członka stęrowa 37 czarne Zyblikiewicza 12, II piętro — tylko od 8—10 rano 5041

SPRZEDAM peraki dywan 6 na 4; Kasztelańska 3, II, m. 15 20256

KUPIĘ lisa niebieskiego lub kołnierza (I ogon), sukienkę wełnianą jasną i ciemną na średnią, pantofelki czarne na średnim obcasie nr. 37; stan dobry; do czwartego, ulica Tybunańska 12, I. piętro 20257

KUPIĘ TORBĘ damską skózaną — dużą, prawie nową. Wiadomość św. Piotra 6, mieszka. 2, telefon 109—82.

KANARKI barczańskie, samoloty: rozplodowe oraz ratierek czarny 2-miejscowy do sprzedania. Bartosza Głowackiego nr. 3, I. piętro — Jan Machowski 20250

FORTEPIAN albo pianino kupię natychmiast. Podać cenę i markę do Adm. Gaz. Lw. 20287

SPRZEDAM koldry i materace rozharowe, Lyczaków 89, m. 4. 20248

FUTRO czarne laski bretschtwancowe, parasolkę, płaszcz czarny zimowy, koszule damskie nocne, dzienne, kapy pluszowe sprzedam. Piastów 6 mieszka. dwa. Oglądają od 1—4, 20238

SPRZEDAM PATEFON WALIZKO WY 35 płytami, Tokarzewskiego nr. 28, m. 19, II p., od 2—4, ofie 20258

SPRZEDAM butalkę używaną, pier szamotowy, nowy lustro, lizywy, oalicy cynkowa, balalajkę, mandolinę, reflektor elektryczny, lampę elektryczną stojącą. Sobieskiego 10/9, y

UBRANIE na wysokiego, pierwszorzędne kupię. Kopernika 9, Sklep kancelaryjny. 5029

SPRZEDAM z ozdobliki cegielni materiału (drzewo, cegła). Lwów — Sygniówka Mała. 5027

KUPIĘ urządzenie jasne (arytmia) na jedną osobę w dobrym stanie, — Piękarska 16, mieszkanie 15, przez ganek lewy. 5005

KREDENS kupię nowoczesny w dobrym stanie. Oferty G. L. 5006

KUPIĘ złoty pierścionek. — Listy do Gaz. Lwów nr. 20267

SPRZEDAM FUTRO MESKIE jasne z krymskim kołnierzem. Bema osiem m. 2, parter, od 12—3. 5021

SPRZEDAM SNIEGOWCE i BOTKI damskie. Wiadomość: Wulkanizator Tokarzewskiego 25 w podwórzu. 20284

KAMIENICE wille, domy, parcele przyjmuję do sprzedaży i poleca so lidnych kupujących „TRANZAKCJA” Lwów, Długosza jeden. 20118

KASE SKELEPOWA „National” kupię. M. KOWALSKI — LWÓW, UL. LEGIONÓW nr. 31. 74

SPRZEDAM futro męskie pizmak, palto zimowe jasne, ubranie ciemne na średniego, sweter damski, sukienka jedwabna, płaszcz zimowy jasny, płaszcz kąpielowy, kołnierza pelerynkowy, portfel (skórka), żelazko elektryczne 110 V, bluzka jedw szkoeka do wykończenia, szalik. Oglądają godz. 10—4. Ządwrzańska sto trzydzięci drugi dzwonek od dołu — ostatni przystanek siódemki. 5160

SPRZEDAM biurko jasne amerykańskie. Blacharska 1, m. 14 od 3—8. v

STOL ROZSUWANY na 12 osób sprzedam. — Złoszenia ul. DEKERTA 17, II. piętro, mieszkanie 14. v

GAZOWY piecyk patentowy sprzedam. Kadecka 8 B, najwyższy dzwonek, od 10—12 godz. 5021

SPRZEDAM dużą palmę, spód piznaki, kurtkę krynską, elektroluz ua 220 volt, Hofmana 9, m. 4. v

SPRZEDAM ciepłą kurtkę na szcuplego. Romanowicza 9, mieszka. 3. v

SPRZEDAM kurtkę futrzaną damską, lisa, buty gumowe, wancę. — Ul. Zyblikiewicza 18, mieszkanie 2. v

SPRZEDAM nastawdówkę fotelową oraz waniekę dziecięcą. Jaska 32, dozorca PARCELE większą kupię. — Zgłoszenia do Gaz. Lw. 5053

PARCELE przy Snopkowskiej. Zofijówce lub Nowym Lwowie kupię. — 2 listami Gaz. Lw. 5052

WILLE lub dom jednorodzinny, komfortowy z ogrodem kupię. Zgłoszenia do Gaz. Lwów. Nr. 5054

KUPIĘ natychmiast filmy ekspozycyjne do projektoru 16 m/m oraz fotokamerę 16 m/m stan nowy pierwszorzędny. — listy Gaz. Lw. 5055

SPRZEDAM piękny dywan szmyrnyński 12 i 6 m2, maszynowy nowy 6 m2, obrazy, meble czarne męskie nr 42—43 nowe, damskie Godyery nr 40 nowe. — Kupię spodnie kąpielowe wełn. i jedwabną damską na średnią tylko w dobrym stanie. Głęboka 23 II. p. m. 7. v

KUPIĘ kuchenkę zwykłą do gotowania, nową lub używaną w dobrym stanie. Zgłoszenia Gaz. Lw. 5062

KAMIENICE, wille, domy, parcele, kupno — sprzedaż — zamiany, Biuro Huka. Lwów, Hauptstrasse (Pilsudskiego) 21 — Kraków, Pijarska 19. v

SPRZEDAM piec szamotowy, kocioł do łazienki i łóżko żelazne. Wiadomość Dwernickiego 6/3. 5063

SPRZEDAM skandynawy 42, ubranie czarne i lalki 42. Wszystko pierwszorzędne i nowe. Dwernickiego 32, I. p. m. 3. v

KUPIĘ kostium granatowy damski, pufelony z płytami walizkowy, wszystkie stan pierwszorzędny. Zgłoszenia popołudniu. Zółkiewska 175 (sklep chlebowy) od 15—17-tei. 5099

DOBRE utrzymany płaszcz futrzany łoski, peraki z lokami lub swikle kupię. — Banduch, ul. Śniadeckich 12, mieszka. 3, telefon 120-60. v

SPRZEDAM wózek dziecienny niebieski. — KUPIĘ wózek dziecienny sportowy Konkon, pl. Prusa 2, m. 6, ofiwny. 5073

KUPIĘ około metra tiulu, markizety białej, książkę kucharską ułożoną przez panią Elżbietę, przed wojną kosztowała trzydzięci złotych. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr. 122. v

KUPIĘ FORTEPIAN BOSENDORFERA KRÓTKI glos i stan pierwszorzędny. POTOCKIEGO 8, mieszkanie 7, III. p. v

SPRZEDAM angielski kostium popie laty na średnią Rydygiera 12, m. 7, (Bozna Pjarów) v

SPRZEDAM futro męskie na średnie go, płaszcz krymski Snopkowska 16 mieszkanie 7 v

KUPIĘ marynarkę portową średniotęższą. Zgłoszenia: Malachowskiego dwa, blok 2, brama 1, mieszkanie 10 od godziny 9—11. y

# Planowe rozmieszczanie placówek rzemieślniczych

Dla rzemiosła galicyjskiego — gdy chodzi o zdanie sobie sprawy z ilości jego warsztatów — ważną jest statystyka wniosków o pozwolenie na ich otwarcie (nowych — lub na nowo). Do dni ostatnich wniosków takich do Okręgowej Grupy Rzemiosła wpłynęło 3688, z tego przychylnie zatwierdzono 3439; z odmową spotkało się 249 podań, a jeszcze 260 jest nierozstrzygniętych — czego przyczyną brak załączników itp. Z tych 3688 podań urzędy starościńskie zatwierdziły już 1303 — 1282 pozytywnie, 121 negatywnie. Z tych liczb wysuwa się wniosek, że w czasie od listopada 1941 po listopad 1942 r. w Grupie Rzemiosła miesięcznie opracowano 308 wniosków, w urzędach starościńskich rozstrzygnięto ich po 109 miesięcznie. Praca ta była duża i poważna.

W myśl par. 2 ordynacji przemysłowej dla dystryktu galicyjskiego, datowanej dnia 12. VI. 1942 r., podania takie należy oddać wnosząc bezpośrednio do urzędów starościńskich. Współdział Okręgowej Grupy Rzemiosła w traktowaniu tych podań pozostaje i nadal niezmienny, jednak orzeczenie otrzymuje petent nie za pośrednictwem Grupy tylko wprost z urzędu. Decyzja starosty oczywiście opiera się na stanie danego rzemiosła w jego obszarze urzędowania — zdarzyć się więc może, że nawet dzielny rzemieślnik spotka się z odmową, jeżeli dopuszczenie go do otwarcia warsztatu czyniłoby ten warsztat w danej miej-

scowości zbędnym. Natomiast w sąsiednim powiecie mogą istnieć warunki na to, aby tam mógł ów rekrutownik pracować. Otóż tu okazuje się właściwą rolę Grupy Rzemiosła, która może wpłynąć swoją opinią na właściwy rozdział sił rzemieślniczych.

Sprawy te są wśród bieżących najważniejsze w dziele uporządkowania rzemiosła w Galicji, a dla Okręgowej Grupy Rzemiosła stanowią jej najbardziej obowiązkowe.

# Na dzień dobry Zaginiona kotka

Wczoraj anons dała ciotka, że jej znikła ruda kotka. Ruda kotka z białym nosem, tłustym brzuszkiem, długim włosom.

Wśród ogłoszeń czytam dzisiaj: „Do sprzedania skórka lisia“. Niżej nieco: „Zjedz pasztecik W jadłodajni Anny Krecik“.

Ciociu, ciociu, nie wiedziałas, jakie skarby w domu miała...

Jan Obuch.

# Zbiórka starzyzny i materiałów odpadkowych

KRAKÓW, 4. 1. — Z dniem 1 stycznia 1943 roku weszło w życie zarządzenie Urzędu Gospodarowania Starzyzną i Materiałami Odpadkowymi w Gen. Gub. dotyczące oddawania tych przedmiotów przez osoby zamieszkałe na terenie Gen. Gub. Na podstawie tego zarządzenia (Dz. Rozp. Nr. 110 z dnia 24 grudnia 1942 r.) wszystkie osoby posiadające miejsce pobytu w Gen. Gub. są obowiązane oddawać powstającą u nich starzyznę i materiały odpad-

kowe. Do wypełnienia tego obowiązku zobowiązane są również dzieci powyżej lat 10-ciu, za co odpowiedzialni są rodzice lub opiekunowie. Obowiązek ten nie dotyczy narodowości niemieckiej, osób przynależnych do państw sprzymierzonych albo neutralnych i dzieci poniżej lat 10-ciu.

Dla każdej gminy zostanie wyznaczony kontyngent ilości i określonych gatunków starzyzny i materiałów odpadkowych, z uwzględnieniem liczby osób należących do gminy i miejscowych stosunków, oraz termin oddania. Ludność gmin obowiązana jest dostawić wyznaczoną sobie ilość albo do władz gminnych albo do właściwego handlarza-pośrednika. To ostatnie dotyczy ludności miejskiej, podczas gdy ludność wiejska oddaje starzyznę swojej władzy gminnej.

Do dnia 10 każdego miesiąca winny władze gminne i handlarze-pośrednicy składać starości sprawozdanie o ilości i rodzaju uzyskanego kontyngentu. Za odstąpienie materiały odpadkowe i starzyznę płaci handlarz-pośrednik urzędowo ustalone ceny. Zapłatę uiszcza on staroście, który oddaje dochód do dyspozycji gminom. Przejęta starzyzna i materiały odpadkowe oddane zostaną za pośrednictwem hurtowników przedsiębiorstw przetwórczym.

Przy oddawaniu starzyzny i materiałów odpadkowych przez osoby należące do gminy wydaje władza gminna względnie handlarz-pośrednik zaświadczenie o oddanej ilości i gatunkach starzyzny i materiałów odpadkowych. Handlarze-pośrednicy obowiązani są prowadzić księgę o wpływie starzyzny i placonych za nią cenach i to oddzielnie dla osób lub placówek oddających lub nabywających.

# Więści z powiatów

**W POWIECIE STRYJSKIM.** — Powiat stryjski posiada w porównaniu do innych powiatów dystryktu Galicji — stosunkowo mały odsetek ludności polskiej, niemniej jednak ilość Polaków jest wcale poważna — w samym Stryju ponad 10.000. Poza tym jest sporo wsi o wybitnej przewadze ludności polskiej i takich, gdzie Polacy są w mniejszości — lecz nie są wyjątkami. Są to dawne, jeszcze nawet z Kazimierzowskich czasów kolonie, są włości świadomej swego pochodzenia szlacheckiej zagrodowej, legitymującej się zachowanymi dokumentami (np. Chromohorb), są też względnie świeżej daty osiedleńcy: robotnicy tartaczni i inni fachowcy — zwłaszcza na kolei.

Poza Stryjem, w którym istnieją 3 pełne 8-klasowe szkoły powszechne i jedna jednoklasówka — w niedalekim pobliżu szkołę polską powszechną ma Daszawa (3 kl.); jednoklasowe szkoły posiadają Korczunek Daszawski, Miertiuki, Rajłów, Krecówka, Sokółów; w Chromohorbie jest dwuklasówka. W Skolem jest szkoła trzyklasowa, a w jego pobliżu jednoklasówka są w Świętosławiu, Synowódzku Wyżnym i w Felizentach; Żydaczów ma czteroklasówkę, trzyklasówki są w Mikołajowie i w Rezdole; jednoklasowa szkoła jest w Cumłowcach i Derżowie. W Żurawnie klas 3, w Bujnińskich i Antoniówce po jednej. Chodorów ma największą w powiecie szkołę powszechną: w 7 klasach 459 dzieci. W tej okolicy poza Brzozdowcami, gdzie jest szkoła dwuklasowa, inne wsie z ludnością polską mają jednoklasówki; są to Sadki, Wolczatyce, Żyrawa, Chwankikuty i Krasnagóra. Razem polskich dzieci w tych szkołach 4.400. Ponieważ ilość 70 dzieci zgłoszonych jest minimum, na którym oprócz się może zorganizowanie polskiej szkoły — w tych wsiach, gdzie wprowadzili Polacy w znaczniejszym skupieniu żyją, szkoła polska na razie otwartą być nie mogła.

**ODBUDOWA BRZEŻAN.** — W Brzeżanach prowadzi się akcję odbudowy miasta, w której program wchodzi przede wszystkim restauracja ulic i kanałów. Dotychczas przeprowadzono remont 2 szkół, budynku straży pożarnej, w najbliższych dniach zostanie ukończona odbudowa stacji dezynfekcyjnej. Remont-

wi uległ również budynek sądu; o. prócz tego odnowiono szereg domów znacjonalizowanych, zajętych obecnie przeważnie przez urzędy. Odnowionych zupełnie zostało 37 domów, w tym 164 ubikacji.

**PLACÓWKI SPÓŁDZIELCZE.** — ZŁOCZÓW. — Polski Komitet Opiekunów w Złoczowie oraz Delegatury w Glinianach i Białym Kamieniu uzyskały zezwolenie władz na uruchomienie placówek spółdzielczych. Obecnie czyni się szybkie przygotowania do ich otwarcia. W Złoczowie spółdzielnia polska „Jutrzenka“, która już liczy 150 udziałowców, ma być w najbliższym czasie uruchomiona.

**P. K. Op. w POWIECIE LWOWSKIM.** — W opiece lwowskiego Komitetu powiatowego pozostaje 4.815 podopiecznych, a przybliżona liczba polskiej ludności jeszcze potrzebującej pomocy wynosi około 1.600 osób. Ogółem Komitet posiada 29 placówek dożywiania ludności polskiej, w tym 8 kuchni ludowych i 21 punktów dożywiania dzieci — w szczególności w 8 ochronkach i w 13 szkołach. W okresie późniejszym ilość dożywianych znacznie spada wskutek poprawienia się stosunków aprowizacyjnych jak i wskutek zmniejszenia się urzędowych przydziałów żywnościowych, co także zmusiło kuchnie do pewnej redukcji ilości osób dożywianych tak, że ich liczba spadła do 2305 osób, w tym 953 dorosłych i 1.352 dzieci.

Schronisk i przytulok na terenie lwowskiego Komitetu powiatowego nie ma, są jedynie ochronki, w których Delegatury prowadzą swoje kuchnie i punkty dożywiania. Jedyne żłobek dziecięcy prowadzony jest w Łółki. Nadto objęto rozdawnictwem środków spożywczych bezpośrednio 278 osób, w tym 69 dorosłych i 209 dzieci. Pomocy opałowej nie udzielano z braku materiału. Pomocy odzieżowej udzielano podopiecznym w ilości 270 sztuk i bieleziny w ilości 33 sztuk, oraz 60 par bucików (drewniaków) i 19 wyprawek niemowlęcych przeważnie bezpłatnie lub za opłatą wedle możliwości podopiecznych. Pomocy gotówkowej udzielono 44 podopiecznym na wykup artykułów kartkowych, na lekarstwa, przejazdy kolejowe, komo- itp.

Podopiecznym udziela się również

pomocy lekarskiej bądź bezpośrednio, jak w Dawidowie i Mościskach na miejscu, bądź też za pośrednictwem oddziału sanitarnego lwowskiego Komitetu powiatowego, względnie skierowuje się ich do odpowiednich szpitali — i to wszystko przeważnie bezpłatnie. Ze względów higienicznych udziela się podopiecznym mydła.

Tak lwowski Komitet powiatowy, jak i Delegatury udzielają zgłaszającym się podopiecznym porad we wszelkich dziedzinach oraz przeprowadza się dla nich dopuszczalne interwencje bezpośrednio u władz.

**PIĘKNA MYŚL.** — Piękną myśl poddała Delegatura P. K. Op. w Olesku, by każda rodzina polska bodaj raz w tygodniu nakarmiła ciepłą strawą biedniejszego rodaka. W Komitecie złoczowskim coraz częściej zgłaszają się osoby, które wyrażają chęć udzielania posiłków dla najbardziej potrzebujących. Niech stanie się to zachętą, by rodziny polskie starały się w miarę swych możliwości i posiadanych środków materialnych podobnie postępować.

# Na wystawie w pałacu Potockich

Oddział Propagandy Urzędu Dystryktu we Lwowie przygotował znakomity środek mający na celu szerzenie uświadomienia o niebezpieczeństwie tyfusu plamistego i o tym co czynić należy, aby przed tą chorobą się ustrzec. Około trzydziści barwnych fotomontaży i kilka wymownych makiet opatrzonej zwięzłymi napisami w języku niemieckim i ukraińskim składają się na całość propagandowej wystawy, która przeznaczona jest dla większych miast Galicji. Zestaw sporządzony z pomniejszych zdjęć tej całości, a zaopatrzony w napisy w języku niemieckim i polskim będzie również użyty; obydwie te pokazy znajdują się obecnie w Pałacu Potockich.

Dzień uroczystego otwarcia Instytutu Behringa był też zarazem pierwszym dniem zwiedzania tej wystawy; grono wysokich miejscowych dygnitarzy partyjnych, wojskowych i cywilnych z komendantem miasta, gen. Bertlem na czele imieniem Oddziału Propagandy wprowadził

jego kierownik Verhouz. Zwiedzający mieli sposobność docenić wysoką dydaktyczną wartość całości i poszerzonych obrazów, w których umiejętnie i przekonująco przedstawiono grozę epidemii tyfusu plamistego, przebieg tej choroby, środki jej zapobiegania przez szczepienie, wysiłki zwalczania jej przez niemieckie władze na terenie Gen. Gub. i wreszcie propagandę o zasadniczy warunek obrony przed chorobą to jest czystość, której wrogiem jest żyd. (tp)

# Z notatnika reportera

**WYPADŁ Z TRAMWAJU.** (y) — Łucek Stanisław lat 56 (Majczna 4) wypadł z tramwaju u zbiegu ulic Sykstuskiej i Kościuskiej, doznając ran ciężkich głowy, a nie doznał tych ran w bóje jak doniesiono w poprzednim n-rze. Przewieziono go do szpitala przy ul. Pijarów 4.

— Jadąca na stopniach przepelnionego tramwaju Hryszczuk Maria lat 50 (Sądowa Wisznia) wypadła w pewnej chwili na bruk doznając ran tłuczonych głowy. Pierwszej pomocy udzielił jej lekarz Pogotowia.

— Leszczyńska Julia lat 57 (Bonifratrów 8) wypadła z znajdującego się w ruchu tramwaju, doznając ran głowy i lekkiego wstrząsu mózgu. Zaopatrzono ją w ambulatorium Pogotowia Ratunkowego.

**POD AUTEM.** — Wyskakujący z tramwaju przy ul. Leona Sapiehy Kasprzak Józef lat 19 (Śniadeckich 9) dostał się pod koła przejeżdżającego samochodu, wskutek czego doznał złamania uda prawego i obu podudzi. Po prowizorycznym zaopatrzeniu przewieziono go do szpitala przy ul. Pijarów 4.

— Na ul. Łyczakowskiej dostała się pod koła przejeżdżającego samochodu Dynyszek Nadia lat 18 (Łyczakowska 6) doznając skomplikowanego złamania lewej nogi oraz ran głowy. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala przy ul. Pijarów 4.

# Odpowiedzi Redakcji

WP. L. Zarzycki, Toustobaby. — Proszę zwrócić się do Związku Inwalidów Wojennych, Lwów, Seminaryumstr. 2 (Słowackiego),

# Z DNIA

## DZIS ZAGIEMNIAMY:

Początek 16. —  
Koniec 6.30

**ALARM LOTNICZY:** przez przeciąg 2 minut 10-sekundowe sygnały dźwiękowe z przerwami 10-sekundowymi  
**ODWOLANIE:** przez przeciąg 1 minuty ciągłe nadawanie sygnału dźwiękowego  
**ALARM OGNIOWY:** przez przeciąg 5 minut 3 kroki po sobie następujące sygnały dźwiękowe z przerwami około półminutowymi.

## Święto Trzech Króli przeniesione na niedzielę

(y) Z uwagi na konieczność gospodarki wojennej tegoroczne święto Trzech Króli zostało przeniesione na niedzielę, t. j. 10-go stycznia. W dniu 6-nym stycznia odbywać się będzie normalna praca.

Uroczystości kościelne w dniu tym zostaną ograniczone do normalnych czynności liturgicznych, jakie odbywają się w każdy dzień powszedni z tym, że w godz. 5—6 po poł. zostanie w kościołach odprawiona specjalna msza św. dla tych, którzy nie mogą jej wysłuchać w godzinach porannych. Natomiast wszelkie uroczystości związane ze świętem Trzech Króli odbędą się w niedzielę.



Gniazdo remiza.

„Wszystkie gałęzie drzew i drzewek pougnialy się pod ciężarem czystego puchu. Na płatach i na sztachetach snuł się welnisty baranek białopuchy. W dali zagaja, krzak, chrusty znikły pod jednolitą śniadobiałą powłoką.

Nagimi pętami kiwały dwie stare wierzy pod płotem, rzucając tym ruchem w serce małego Huba mętą boleśń nie do zniesienia. Bo tam niżej obok ściężki wysadzonej agrestowymi i porzeczkowymi krzewy, których tylko najwyższe czubki wyglądały ku słońcu, tuliły się pomie-

# Szczygły i gile pod śniegiem

dzy sobą gile i szczygły, mocno cienkimi łapkami obejmując zimne pręty. Pędy porzeczkowe zwisły ku ziemi pod ciężarem szczygłim, a puch śniegowy sypał się spod nastrozonych podgardzieli i brzusków.

Szczygły przekrzywiały głowy i wypukłymi oczyma przyglądały się. Znały one Huba dobrze, gdyż sypał im zawsze siemię lniane. Dziś nie przynosił siemienia, toteż gile i szczygły poczęły się uskarżać na niego swa niepojęta, a nieprzychylną tego dnia gwarą ptasia. Siadały na różgach sąsiedniej krzewiny, żywo dyskutując o całym zajściu, nie bez gestykulacji ogonkami. Czerwone gile sfruwały również ze swych stanowisk, lecz jeszcze bardziej oziębiały niż pobratymcy. Świegot szczygły był po swojemu radosny, a jego natarczywość świadczyła o wielkim apetycie.

Ptaszki przekrzywiały głowy, a dzioby ich osadzone jak gdyby w czerwonych pąstach, skrzydełka, muskane jasno żółtymi smużkami, tworzyły w białości powszechnej prze-

śliczne zabarwienie. Podmuchy wiatru podwiewały ich wzorzyste sukienki.

Hub pobiegł, śnieg na wsze strony rozpryskując, i wkrótce wrócił z sakwą, uczynioną z worka, jakiego się używa do wyciskania sera. Na widok tej sakwy wszczął się niemały rozruch, tumult i gwałt. Zarówno szczygły jak gile rzuciły się na ziarno z ordynarnym zapalem, wydając okrzyki częstotliwie, świadczące o niezmierniej smakowitości konopnego siemienia. Wielkie szybkie i zaciekle powstało zajadanie, nie przepuszczające ani jednemu ziarenku.

Alifci z dalekich stron od czarnego mlyna i wielkich olch nadleciały istne tabuny wróblu. Czarniawa tego pospólstwa obsiadła czuby plotu, okalającego ogród, rozmiotła na wsze strony mnóstwo pyłu śniegowego i ze swarem rzuciła się na resztki pastwy.

Hub rzucił między te szare skrzydełka, czerwone podgardla i nakrapiane brzuszki nowe garście, jedną



i druga. Wysypał wszystko co było, do ostatniego siemienia, przewrócił worki na nice i wewnętrzny śpiczasty róg okazał zgomadzeniu... Ale ani zawiązanie worka w węzeł, ani inne, prawdę głoścące gesty nie wywarły dobrego wrażenia. Przeciwnie, wszystko przyjęte zostało z oziębłą nieufnością, a nawet z niedowierzającą - drwiącym szczebiotem — jak to bywa u zgłodniałych.

Hub odszedł z tego miejsca patasiej żarłoczności, niosąc pod pachą worki, a w sobie poczucie spełnionego obowiązku.

Niósł jeszcze coś, z czym się nie chciał wydać przed ludźmi: żal za gila, żal za szczygłami, których barwy wielorakie i cudne wily mu się pod powieką.

Młodzież nasza, szczególnie na prowincji, niech sobie weźmie dziełnego Huba za wzór!

